

Edward Przybysz „Nowina”

Edward Przybysz „Nowina” urodził się 24 września 1921 roku w Bazanowie Starym w rodzinie gospodarza i gajowego Jana i Marianny z domu Jędrzejczak, córki kowala ze Swat. Pod pseudonimem „Nowina” był od lipca 1941 roku aż do męczeńskiej śmierci w lutym 1946 roku żołnierzem ZWZ, AK, WiN. W najcięższym okresie okupacji sowieckiej, od sierpnia 1944 roku do śmierci w lutym 1946 roku, pełnił funkcję komendanta Placówki AK-WiN w Bazanowie. Początkowo był szeregowym żołnierzem Placówki ZWZ-AK w Bazanowie, ale też uczestnikiem akcji bojowych Kedywu Podobwodu Dęblin-Ryki pod dowództwem „Orlika”. Od października 1943 roku był także żołnierzem Oddziału Lotnego, następnie Oddziału Partyzanckiego 15 Pułku Piechoty „Wilków” AK pod dowództwem „Orlika”. W szeregach tych oddziałów wielokrotnie uczestniczył w akcjach przeciwko Niemcom, komunistom i pospolitym bandytom. Uczestniczył także w akcji „Burza” w lipcu 1944 roku i w marszu na pomoc powstańczej Warszawie w sierpniu 1944 roku. Jako komendant Placówki Bazanów, także przełożony żołnierzy AK-WiN z Wąwolnicy, oraz żołnierz dywersji, uczestniczył w kampanii wiosennej Zgrupowania Oddziałów Partyzanckich „Orlika” i w dalszych działaniach Zgrupowania już po jego dyslokacji w lipcu 1945 roku. Brał udział między innymi w akcji Zgrupowania „Orlika” na placówki komunistyczne w Żelechowie 15 czerwca 1945 roku, w ataku Zgrupowania „Orlika” na „Katyń Rycki” 17 czerwca 1945 roku, także w ataku na NKWD i UB w Dęblinie 16 listopada 1945 roku. Uczestniczył w akcjach likwidowania funkcjonariuszy UB i MO oraz ich współpracowników. Jako szczególnie zaufany podwładny wykonywał na polecenie „Orlika” szereg innych zadań. Był jednym z najwytrwalszych i niezłomnych podkomendnych „Orlika”, dowódcy oddziałów partyzanckich i drużyn dywersji Inspektoratu Puławskiego AK-WiN. Tak samo jak jego dowódca „Orlik”, śmiertelnie zagrożony przez sowieckich okupantów, nie mógł założyć rodziny. Życie obydwóch zakończyło się tego samego roku 1946 od kul zbrodniarzy komunistycznych.

Od października 1945 roku był intensywnie ścigany przez UB i MO. Był dwukrotnie aresztowany jeszcze w jesieni roku 1945. A po raz trzeci przez kilka dni pod koniec stycznia 1946 roku w twierdzy dęblińskiej. W nocy 29 stycznia 1946 roku współpracownicy UB i MO z placówek BCh w Nowodworze, Bazanowie, Kłoczewie i Ułężu przeprowadzili akcję likwidacyjną, której głównym celem było zamordowanie „Nowiny”. Ich ofiarą padł wtedy tylko jego zastępca Bolesław Ostroga „Trojański”. Tydzień później, 7 lutego 1946 roku, „Nowina” został aresztowany przez UB i MO z Ryk. W „Katyniu Ryckim”, czyli ryckiej siedzibie UB i MO, był torturowany, a następnie w „procesie” pokazowym 20 lutego 1946 roku prowadzonym przez Sąd Doraźny przy Sądzie Okręgowym w Siedlcach, skazany na karę śmierci wraz z Leonem Krukiem „Ostem”, komendantem AK-WiN w Gołębiu, żołnierzem oddziałów „Orlika”.

Jeszcze tego samego dnia, wieczorem, tuż po ogłoszeniu wyroku, obydwaj zostali wywiezieni do lasu za Krasnoglinami i zamordowani strzałami w tył głowy przez funkcjonariuszy UB i MO z Ryk. W raporcie wywiadowczym mjr. Piotra Ignacaka „Justa”, komendanta Inspektoratu Puławskiego WiN, za luty 1946 roku jest opis tej zbrodni komunistycznej dokonanej na „Nowinie” i „Oście”: *Dnia 20 lutego br. zostali rozstrzelani mocą wyroku sądu doraźnego dwaj ludzie z OP. Nowina i Oset. Przed egzekucją funkcjonariusze UB związali skazańcom ręce drutem i wrzucili do dołu. Działo się to w lesie koło Kleszczówki. Po powrocie z tej morderczej wyprawy UB urządził w Rykach zabawę, gdzie wśród gwaru, śmiechu i muzyki zostali wykonawcy udekorowani orderami. Na uroczystość tę zaproszono również księdza, kierownika szkoły oraz wójta gminy Ryki.*

W roku 1991 siostry i brat „Nowiny” – Helena, Józefa i Feliks, wystąpili do Sądu Wojewódzkiego w Siedlcach o uznanie za nieważny tego komunistycznego wyroku. Podczas przesłuchań musieli zapewniać sąd, że ich brat nie był bandytą, a żołnierzem AK walczącym o niepodległość Ojczyzny. Podczas jednego z przesłuchań Feliks Przybysz mówił: *Słyszałem wyjaśnienia sióstr. Wszystko jest zgodne z prawdą. Mogę dodać, że mama chodziła każdego dnia przed wyrokiem do aresztu, nosiła mu zmianę bielizny i widać było, że był torturowany, bo bielizna przynoszona była zakrwawiona. Jestem pewny, że brat został rozstrzelany a nie powieszony, widziałem ślad po kuli z tyłu.* Tak samo inny świadek, żołnierz AK-WiN Tadeusz Styś „Młody”, który 20 lutego 1946 roku był wśród widowni tego komunistycznego sądu nad „Nowiną” i „Ostem”, zapewniał, że „Nowina” nie był bandytą, a żołnierzem AK: *Ślady pobicia na twarzy widoczne były u obu oskarżonych. Rozprawa trwała bardzo krótko. Prokurator żądał karę śmierci dla obu. (...) Wyrok został ogłoszony wieczorem. Ja uczestniczyłem w przewiezieniu zwłok swego brata, a siostra Edwarda Przybysza i brat przewozili zwłoki Edwarda Przybysza. I gdyby Edward Przybysz był bandytą nie leżałby w mogile Armii Krajowej.*

Tą zbrodnią sądową, dokonaną 20 lutego 1946 roku w Rykach na Żołnierzach Wyklętych – Edwardzie Przybyszu „Nowinie” i Leonie Kruku „Oście”, pyszniły się ówczesne komunistyczne gazety. Komunistyczny „proces” pokazowy w Rykach, podczas którego, torturowani wcześniej, „Nowina” i „Oset”, zostali skazani na karę śmierci, był opisywany tryumfalnie i kłamliwie między innymi przez organ PPR o nazwie „Sztandar Ludu” w wydaniu z 25 lutego 1946 roku. W kłamliwym komunikacie „Sztandaru Ludu” prawdziwi komunistyczni bandyci i zdrajcy Ojczyzny nazywali bandytami żołnierzy Polskiego Państwa Podziemnego. A w roku 1991 Sąd Wojewódzki w Siedlcach rozpatrując wniosek rodziny o uznanie za nieważny tego komunistycznego wyroku, miesiącami rozważał, czy aby ten komunikat w komunistycznej gadzinówce nie jest zgodny z prawdą. A rodzeństwo „Nowiny” i inni świadkowie musieli zapewniać, że ich brat oraz jego towarzyszy broni „Oset”, nie byli bandytami, tylko żołnierzami AK.

Ciała „Nowiny” i „Osta” zabrali z tego dołu katyńskiego w lesie za Krasnoglinami żołnierze WiN z Placówki w Bobrownikach i pochowali na cmentarzu w Bobrownikach. W sierpniu 1946 roku siostra Helena i brat Feliks przenieśli prochy „Nowiny” na cmentarz w Rykach. Tam „Nowina” spoczywa w kwaterze akowskiej wraz z innymi poległymi i zamordowanymi żołnierzami AK-WiN – Janem Gawrońskim „Panem Janem”, Ryszardem Pawelcem „Spłonką”, Kazimierzem Stysiem „Dzikim”. Z tego miejsca przy kwaterze akowskiej, w której spoczywa „Nowina”, widać krzyż na grobie Jana Kapusty-Zaniewskiego „Uliny”, pochodzącego z Bazanowa Starego wybitnego działacza i oficera Polskiego Państwa Podziemnego, zamordowanego przez komunistów w lesie pod Leopoldowem w marcu 1944 roku, jeszcze pod okupacją niemiecką.

W roku 2007, na wniosek Urzędu do Spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych, Prezydent Rzeczypospolitej Lech Kaczyński nadał siostrze „Nowiny” Helenie, łączniczce i sanitariuszce Placówki AK-WiN w Bazanowie oraz oddziałów partyzanckich Inspektoratu Puławskiego AK-WiN, Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski.

W roku 2017, na wniosek Stowarzyszenia Grupa Historyczna 15 Pułku Piechoty „Wilków” w Puławach, Prezydent Rzeczypospolitej Andrzej Duda, nadał pośmiertnie „Nowinie” Krzyż Komandorski Orderu Odrodzenia Polski w dowód uznania jego zasług w walce o niepodległość Ojczyzny. Nadanie to zostało dokonane Postanowieniem Prezydenta Rzeczypospolitej z 13 stycznia 2017 roku ogłoszonym w Monitorze Polskim 3 kwietnia 2017 roku. Tym samym postanowieniem, na wniosek Stowarzyszenia Grupa Historyczna 15 Pułku Piechoty „Wilków” w Puławach, Prezydent Rzeczypospolitej odznaczył pośmiertnie Krzyżami Komandorskimi z Gwiazdą oraz Krzyżami Komandorskimi Orderu Odrodzenia

Polski jedenastu innych wybitnych dowódców, oficerów i kapelanów Inspektoratu Puławskiego AK-WiN – Stanisława Kowalskiego „Konrada”, Mariana Sikorę „Przepiórkę”, Piotra Ignacaka „Sawę”-„Justa”, Zygmunta Wilczyńskiego „Żuka”, Alfonsa Faściszewskiego „Konara”, Mieczysława Zielińskiego „Moczara”, Mieczysława Chabrosa „Polonusa”-„Sławę”, Stanisława Szafrana „Rocha”, Witolda Andrzejewskiego „Zawiszę”, ks. Konstantego Chmiela, ks. Jana Kowalskiego. Większość z nich, tak jak „Nowina”, została zamordowana przez komunistów za to, że walczyli o niepodległość Ojczyzny.

W roku 2009, na wniosek Urzędu do Spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych, Prezydent Rzeczypospolitej Lech Kaczyński nadał pośmiertnie Krzyż Wielki Orderu Odrodzenia Polski „Orlikowi” w uznaniu jego wybitnych zasług w walce o niepodległość Ojczyzny. Order ten, wolą rodziny, od kilku lat znajduje się jako wotum w kościele w Rykach.

Edward Przybysz „Nowina”, Żołnierz Wyklęty z Bazanowa Starego, został dotychczas upamiętniony przez wymienienie na epitafium *Żołnierzom 15 Pułku Piechoty „Wilków” Armii Krajowej oraz Zrzeszenia „Wolność i Niezawisłość” Obwodu Puławy, którzy oddali życie w walce o wolność Ojczyzny w latach 1939-1956* w kościele w Rykach odsłoniętym i poświęconym 20 czerwca 2004 roku. Jest wymieniony na tym epitafium obok wielu innych poległych i pomordowanych żołnierzy AK-WiN, wśród których znajdują się także jego przełożeni – Marian Bernaciak „Orlik”, Władysław Antoszczak „Szary”, Zygmunt Kęska „Świt”, Waclaw Kuchnio „Spokojny”. Wszyscy, tak jak „Nowina”, zamordowani przez komunistów. Na epitafium tym jest wymieniony także wybitny działacz i oficer Polskiego Państwa Podziemnego pochodzący z Bazanowa Starego – Jan Kapusta-Zaniewski „Ulina”, zamordowany przez komunistów jeszcze w okresie okupacji niemieckiej.